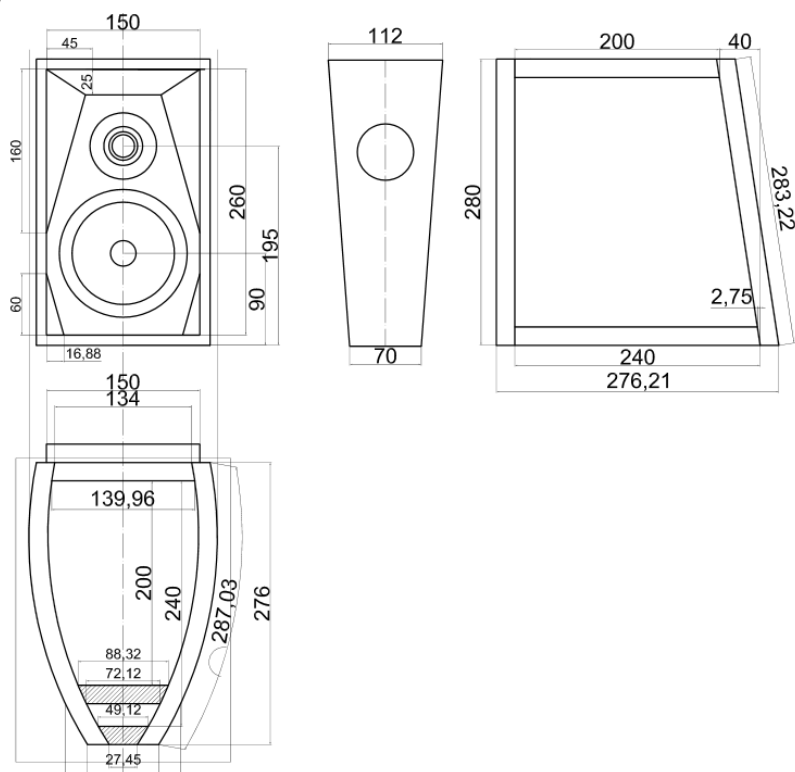


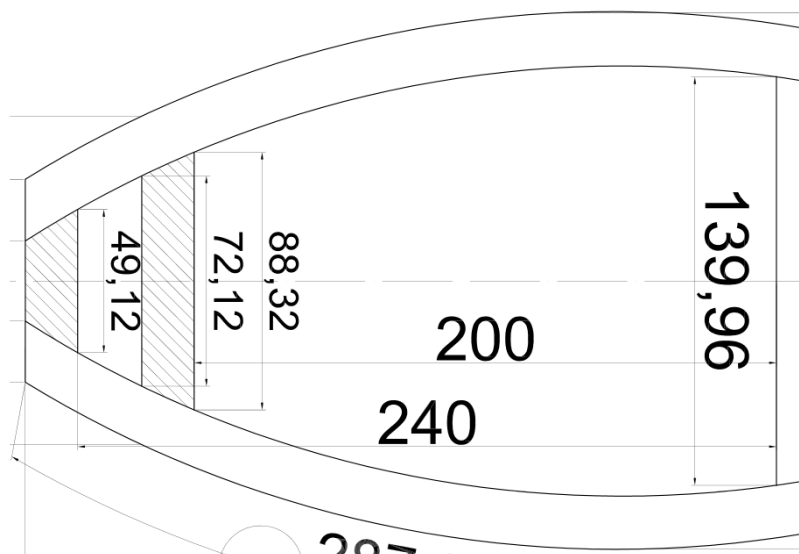
Rozdział I – Robimy obudowę

Jak szybko i łatwo wykonać obudowę z wygiętymi bokami ?

1. Zaczynamy od pomysłu.

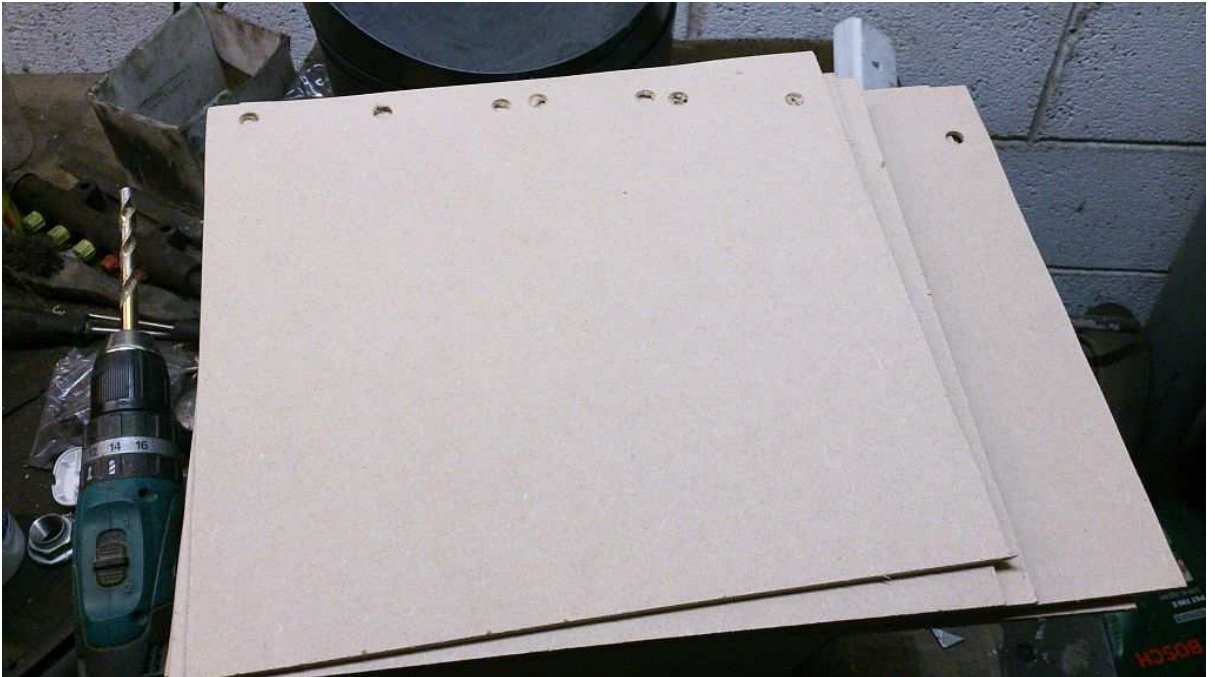


2. Rysujemy na kartce lub drukujemy sobie szablon podstawy dolnej i/lub górnej. Szablon odrysowujemy na płycie 18mm i następnie wycinamy podstawy oraz ścianę przednią. Podstawa górna i dolna też może być wygięta (patrz zdjęcia na końcu rozdziału). Jeżeli obudowa ma być pochylona → ustawiamy na wyrzynarce kąt pochylecia (np. 10 stopni) i przycinamy :
 - przednią krawędź podstawy górnej i dolnej
 - górną i dolną krawędź przedniej ścianki



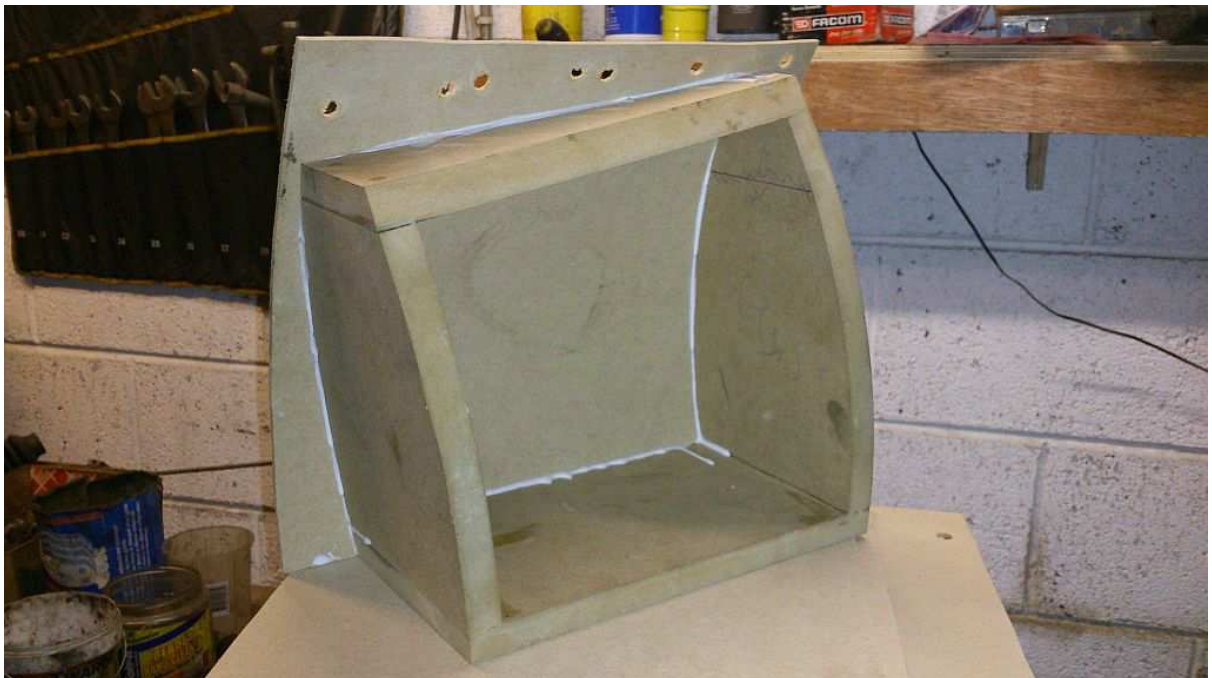


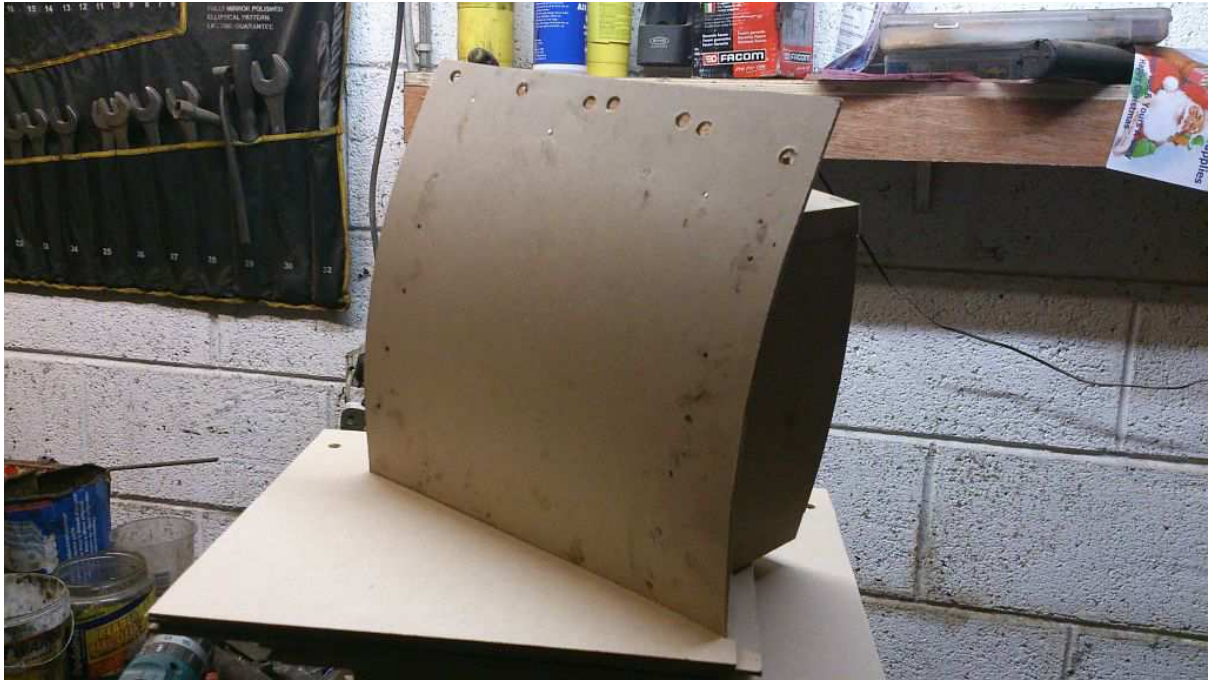
3. Kupujemy sobie odpowiednia ilość płyty 18mm na szkielet i odpowiednia ilość płyty 3mm na boki. Po wcześniejszej przymiarce trzeba sobie wywiercić otwory na opaski do kabli, krawędzie należy ładnie oszlifować.



4. Jedziemy z tematem (sory za syf.....)

Pierwszą warstwę przybijamy bardzo małymi/cienkimi gwoździkami. Na tym etapie jeszcze jesteśmy w stanie trochę dopasować sobie kąty (np. poprzez pomiar przekątnej).





5. Następnie przybijamy/przyklejamy resztę płyt 3mm na boki. Kleimy "jak leci", licujemy tylko frontową krawędź. Ja użyłem tylko po dwa gwoździe na kolejną płytę, tylko po to żeby się nie przemieszczała podczas zaciskania ściskami stolarskimi.



6. Następnie klucz do całej zabawy czyli kilka mocnych opasek do kabli. Zanim zaczniemy je "zaciągać" dobrze jest zaciśnąć sobie boczne płyty ściskami stolarskimi (od strony frontowej obudowy).





W zależności od geometrii dobrze jest zachować w miarę równomierny naciąg opasek, nie należy zaciskać zbyt mocno → żeby uniknąć “wyboczenia” bocznych ścianek.



7. Jak już sobie pokleimy to trzeba obciąć nadmiar płyty (tak 3-5mm zostawić na zeszlifowanie).
8. Zeszlifować nadmiar płyty – ja używam do tego celu papieru 40-stki.



9. Oszlifowane obudowy oklejamy ponownie 3mm płytą (tam gdzie widać nam łączenia warstw).



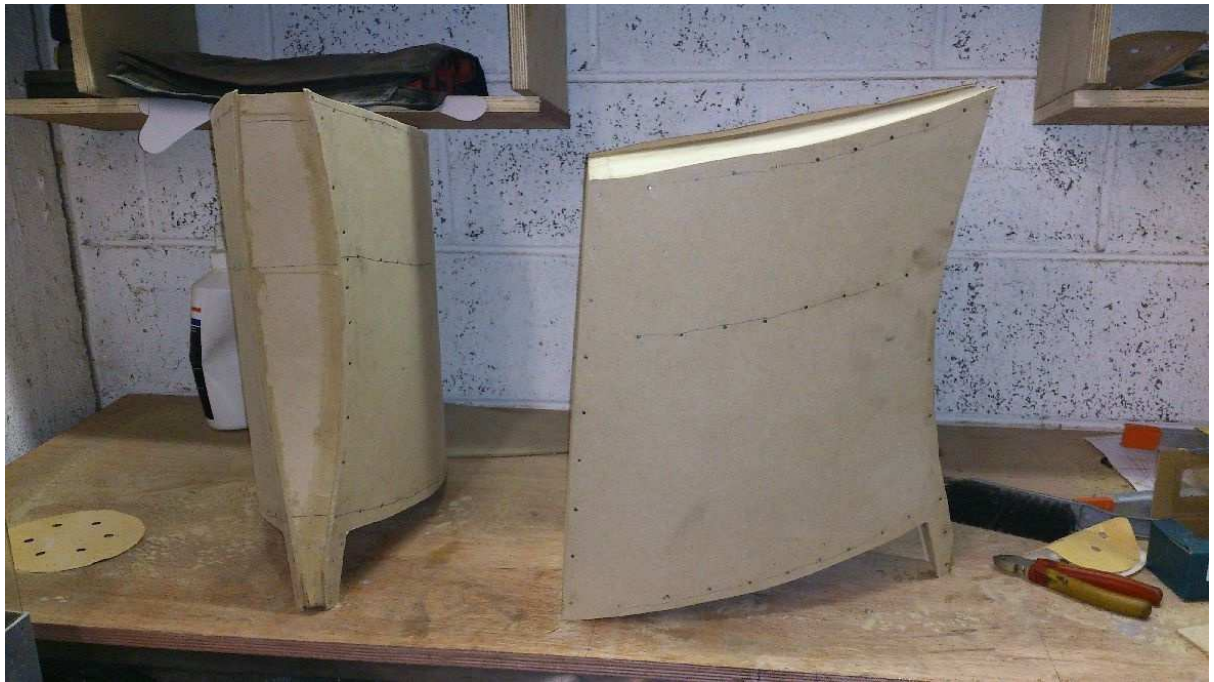
Poniżej kilka dodatkowych fotek, może się to komuś przyda.

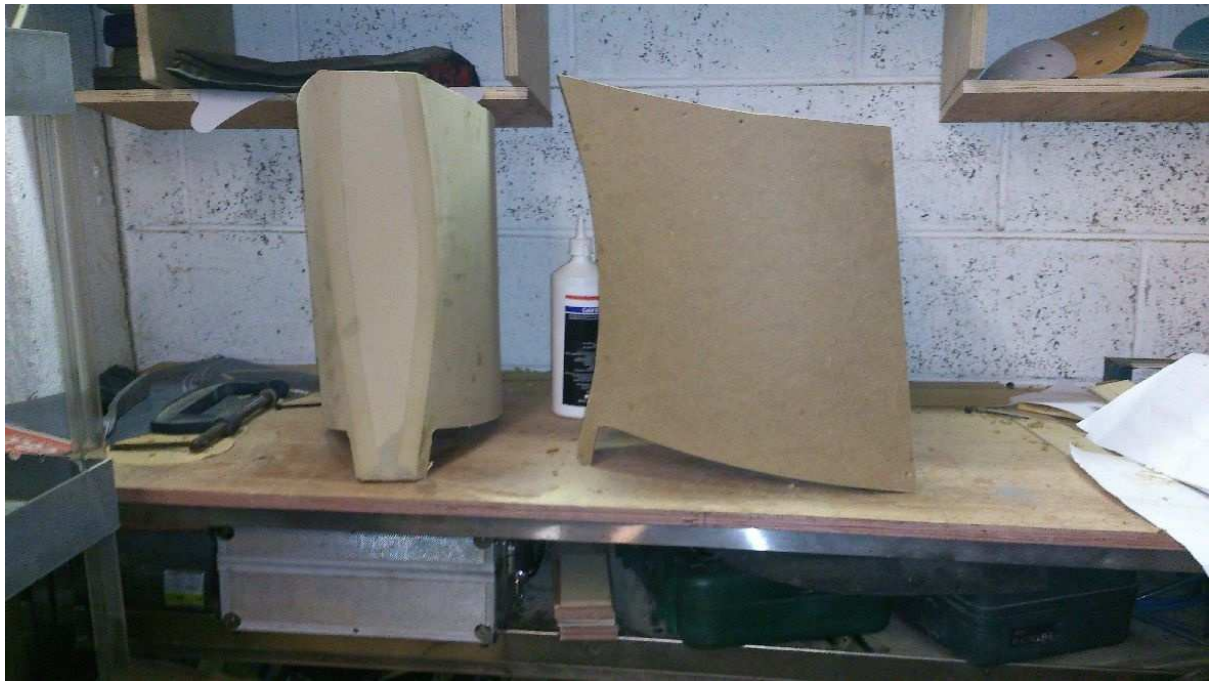












Jak widać cała operacja jest bardzo prosta, jedynym ograniczeniem jest wyobraźnia. Potrzeba trochę cierpliwości, podstawowych narzędzi i bardzo podstawowe zdolności manualne. Cała robota niekoniecznie musi być dokładnie wykonana ponieważ i tak krawędzie są wyrównywane za pomocą szlifierki.

Rozdział II – Malowanie obudowy

1. Przygotowanie obudowy zaczynamy od wyciągnięcia wszystkich gwoździ montażowych. Jeżeli nie da się ich wyciągnąć to można zrobić tak jak ja czyli za pomocą wybijaka (lub większego gwoźdź) wbić je o 5mm głębiej i następnie zaszpachlować klejem zmieszanym z pyłem MDF pozostałym po szlifowaniu.



2. Obudowę starannie szlifujemy tak aby wyrównać wszystkie krawędzie (można użyć papieru 120-stki). Obudowę przecieramy jakimś środkiem do czyszczenia/odtłuszczania (ja użyłem "brake cleanera" w spraju). Następnie malujemy podkładem wyrównującym. Tutaj polecam podkład firmy Farecla – „high build primer”. Zgodnie z instrukcją nakładamy pierwszą warstwę i po około 5min na pół-mokro nakładamy drugą warstwę (można dać też 3 warstwy). Po wyschnięciu całość szlifujemy papierem 320 i uzupełniamy braki szpachlówką samochodową.





3. Po wyszlifowaniu szpachlówki papierem 320 obudowę malujemy ponownie, najlepiej użyć farby w innym kolorze (u mnie czarna). Jeżeli mamy jeszcze jakieś drobne nierówności to ponownie używamy podkładu wyrównującego (w innym kolorze niż pierwsza warstwa). Robimy tak dlatego żeby podczas szlifowania było dobrze widać, w których miejscach powierzchnia jest nierówna. Po wyschnięciu całość szlifujemy jeszcze raz papierem 320 (dobrze do tego celu użyć prostego kawałka/klocka MDF). Czynności te powtarzamy do momentu uzyskania równej/gładkiej powierzchni.



4. Sprawdzamy czy montaż całej kolumnienki będzie poprawny. (poniżej cała obudowa w białym podkładzie z przykręconym frontem). Jak wszystko "gra" to malujemy lub zanosimy do lakiernika.

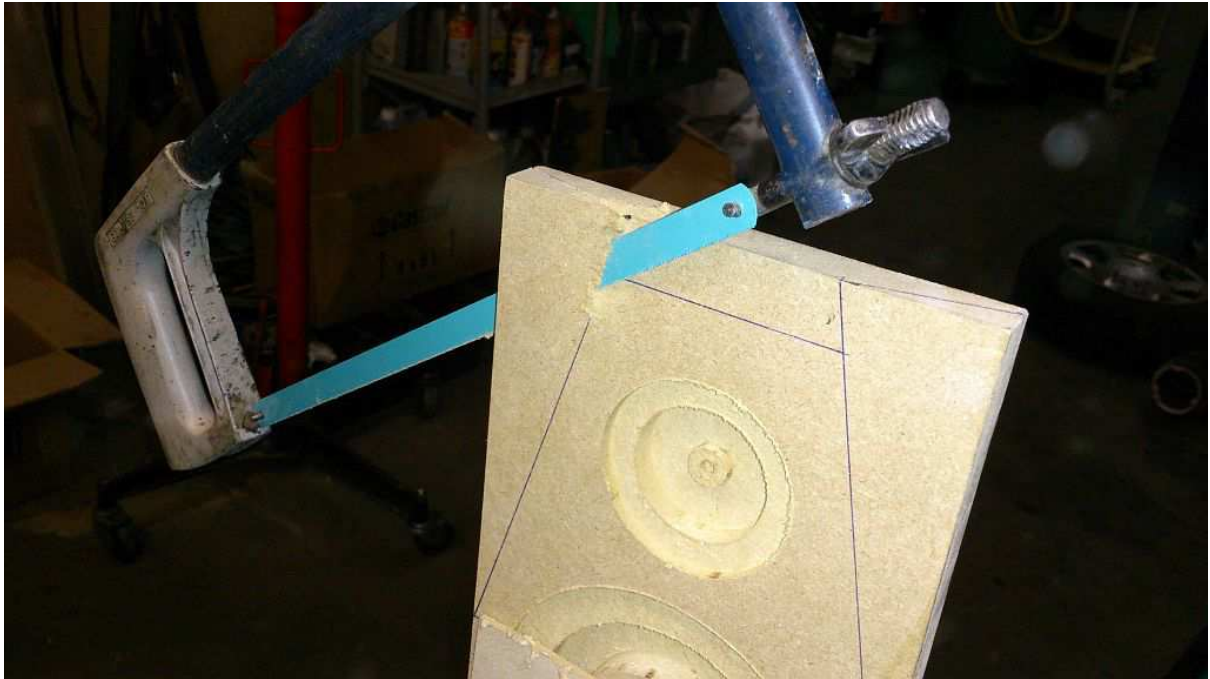


Rozdział III – Docinamy skosy

1. Zaznaczamy krawędzie cięcia na płytach frontowych (lub na gotowej obudowie)



2. Do cięcia używamy dobrej ostrej piły/brzeszczotu. Podczas cięcia, wcześniej zaznaczone krawędzie muszą być widoczne. W razie potrzeby zmieniamy sobie pozycję przy cięciu tak żeby zawsze widzieć co tnjemy.





3. Po wycięciu wszystkich skosów, wyrównujemy powstałe powierzchnie przy użyciu klocka i papieru ściernego. Następnym etapem będzie malowanie (szpachlowanie itp. itd.).



Pozdrawiam
Piter
(borys)